

REJESTR DOTYCZY:Nr. rejestracyjny

..... DOLINSKI Andrzej /Andrew Rohland/

z d.

s/c Wojciech i Maria

z d. Swolkień

ur. 4.12.1915 w Lublin

kraj:

zm. 17.2.1994 w Hove

kraj:

pochowany Hove

Dane personalneMarynarz ORP "Błyskawica"genealog i archiwistaŹródła i bibliografia

Tydzień Polski 12.3.1994 - nekrolog

Dziennik Polski 16.3.1994 - "

" " 20.5.1994 - wspomnienie

„Sine Vilna non est vita”

Dnia 17 lutego br. po dłuższej chorobie zmarł w Hově Andrzej Doliński. Miał 78 lat. Urodził się w Lublinie, syn Wojciecha, wnuk Gustawa — przyjaciela Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa. Po matce, Marii ze Swolkieniów z Szajkun w powiecie święciańskim, odziedziczył głębokie, niemal agresywne, przywiązanie do Ziemi Wileńskiej. W Wilnie ukończył gimnazjum oo. Jezuitów i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego, kontynuując je potem w Lublinie. W Wilnie został filistrem Korporacji Akademickiej „Polonia”, założonej w 1828 r. w Dorpacie, godnie pielęgnującej tradycję filomatów i filaretów. Musiały one głęboko zapaść w jego duszę, bo mimo upływu lat i ciężkiej, tułaczkiej doli, przeplatanej osobistymi niepowodzeniami i chorobą, pozostał im wierny do końca.

Bezinteresowna służba ojczyźnie, w miarę własnych sił i możliwości, to jedna z tych właśnie tradycji, którą wkrótce po wybuchu 2 wojny światowej, śp. An-

drzej Doliński, po czym, w kwietniu 1944 r. dostał zwolnienie, by ukończyć studia prawnicze na uniwersytecie w Oksfordzie, a potem jeszcze odbyć roczny kurs bibliotekarski.

Pracuje w znanych księgarniach „Foyles’a” w Londynie i „Blackwell’a” w Oksfordzie. Odtąd chyba datuje się jego pasja bibliofilstwa. Zaczyna intensywnie gromadzić książki, druki, mapy, ilustracje przede wszystkim na temat Wielkiego Xięstwa Litewskiego, którego historię, kulturę, genealogię rodów tam osiadłych i ich wkład na przestrzeni wieków, dokładnie studiuje. Interesują go też tematy podróżnicze, bo m.in. przez 25 lat pracuje nad tłumaczeniem z języka arabskiego (ottomańsko-tureckiego) na polski i angielski części dzieła tureckiego podróżnika, Evlija Celebi Seyâhatnamesi z XVII wieku, opisującego swoje wyprawy po południowych rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej. Inną ciekawostką jest jego praca przyrodnicza z Nigerii i krótkie studium etymologiczne narzeczy zachodnioafrykańskich.

Po przejściu na emeryturę osiadł w Brighton, skąd prowadził szeroką korespondencję przede wszystkim z ludźmi, których łączyło pochodzenie i przywiązanie do tradycji wielkiego Xięstwa Litewskiego i wiara w wartość ideałów takich jak tolerancja społeczna i religijna, poszanowanie jednostki, kult przodków. Śp. Andrzej Doliński był wielkim zwolennikiem idei federalistycznej Józefa Piłsudskiego. Na te tematy pisywał czasem do „Dziennika Polskiego” i „Merkuriusza”, a listy swoje do przyjaciół i znajomych zwykł był kończyć sentencją: „Sine Vilna non est vita” („Bez Wilna nie ma życia”).

Żeby znów ujrzeć to ukochane Wilno, mimo słabego zdrowia, wybrał się śp. Andrzej Doliński w 1992 r. na Litwę i Białoruś. Między innymi odwiedził też Szajkunę, miejscowość rodzinną matki, nosząc się z zamiarem odrestaurowania znajdującej się tam kaplicy, obecnie bardzo

zniszczonej. Po powrocie do Anglii rozchorował się poważnie i w niecałe dwa lata zmarł. Osierocił jedynego syna Aleksandra.

Dobrze się stało, że w roku 1989 zdążył jeszcze śp. Andrzej Doliński z pomocą małżonki, urządzić wystawę w Galerii POSK-u w Londynie. Tematem były „Dwory Wielkiego Xięstwa Litewskiego w rysunkach Napoleona Ordy”. Pokazany tam zbiór fotografii przeszło 300 szkiców Ordy, przedstawiających dwory, pałace, zamki i zabytkowe kościoły historycznego Xięstwa, spotkał się z wielkim zainteresowaniem i frekwencją.

Zgodnie z życzeniem śp. Andrzeja Dolińskiego, większość jego kolekcji przekazywana jest teraz przez p. Helenę Dolińską do insty-

tucji takich jak: Fundacja Kultury Polskiej im. J. Montwiłła na Litwie, Fundacja z Brzezia Lankorońskich w Londynie, Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, Biblioteka Polska w Londynie.

Te cenne książki, mapy, druki i ilustracje, z których duża część czeka jeszcze na dokładne opracowanie, świadczą o niebywałej pracowitości i uporze kolekcjonera oddanego bez reszty, nawet z uszczerbkiem dla zdrowia i własnych korzyści, swojej pasji.

Będą też one przez lata świadczyły o umiłowaniu Ziemi i Miasta, bez którego dla wielu „... non est vita”.

Krystyna Asipowicz



Śp. Andrzej Doliński na ORP „Błyskawica” w 1942 r.

drzej Doliński wprowadzał w życie. Uciekł przed aresztowaniami okupantów i poprzez Litwę, Szwecję i Norwegię dostał się do Anglii, gdzie zgłosił się do polskiego wojska. Został wysłany do Coetquidan, we Francji i tam kończył podchorążówkę. Po powrocie do Anglii złożył podanie o przydział do Marynarki Wojennej i

Dnia 17 lutego br. po dłuższej chorobie zmarł w Hove Andrzej Doliński. Miał 78 lat. Urodził się w Lublinie, syn Wojciecha, wnuk Gustawa — przyjaciela Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa. Po matce, Marii ze Swolkienów z Szajkun w powiecie święciańskim, odziedziczył głębokie, niemal agresywne, przywiązanie do Ziemi Wileńskiej. W Wilnie ukończył gimnazjum oo. Jezuitów i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego, kontynuując je potem w Lublinie. W Wilnie został filistrem Korporacji Akademickiej „Polonia”, założonej w 1828 r. w Dorpacie, godnie pielęgnującej tradycje filomatów i filaretów. Musiały one głęboko zapaść w jego duszę, bo mimo upływu lat i ciężkiej, tułaczkiej doli, przeplatanej osobistymi niepowodzeniami i chorobą, pozostał im wierny do końca.

Bezinteresowna służba ojczyźnie, w miarę własnych sił i możliwości, to jedna z tych właśnie tradycji, którą wkrótce po wybuchu 2 wojny światowej, śp. An-

Wspomnienie o śp. Andrzeju Dolińskim

„Sine Vilna non est vita”



Śp. Andrzej Doliński na ORP „Błyskawica” w 1942 r.

drzej Doliński wprowadzał w życie. Uciekł przed aresztowaniami okupantów i poprzez Litwę, Szwecję i Norwegię dostał się do Anglii, gdzie zgłosił się do polskiego wojska. Został wysłany do Coetquidan, we Francji i tam kończył podchorążówkę. Po powrocie do Anglii złożył podanie o przydział do Marynarki Wojennej i

służył na niszczycielu „Błyskawica”, po czym, w kwietniu 1944 r. dostał zwolnienie, by ukończyć studia prawnicze na uniwersytecie w Oksfordzie, a potem jeszcze odbyć roczny kurs bibliotekarski.

Pracuje w znanych księgarniach „Foyles’a” w Londynie i „Blackwell’a” w Oksfordzie. Odtąd chyba datuje się jego pasja bibliofilstwa. Zaczyna intensywnie gromadzić książki, druki, mapy, ilustracje przede wszystkim na temat Wielkiego Xięstwa Litewskiego, którego historię, kulturę, genealogię rodów tam osiadłych i ich wkład na przestrzeni wieków, dokładnie studiuję. Interesują go też tematy podróżnicze, bo m.in. przez 25 lat pracuje nad tłumaczeniem z języka arabskiego (ottomańsko-tureckiego) na polski i angielski części dzieła tureckiego podróżnika, Evlija Celebi Seyahatnamesi z XVII wieku, opisującego swoje wyprawy po południowych rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej. Inną ciekawostką jest jego praca przyrodnicza z Nigerii i krótkie studium etymologiczne narzeczy zachodnioafrykańskich.

Po przejściu na emeryturę osiadł w Brighton, skąd prowadził szeroką korespondencję przede wszystkim z ludźmi, których łączyło pochodzenie i przywiązanie do tradycji wielkiego Xięstwa Litewskiego i wiara w wartość ideałów takich jak tolerancja społeczna i religijna, poszanowanie jednostki, kult przodków. Śp. Andrzej Doliński był wielkim zwolennikiem idei federalistycznej Józefa Piłsudskiego. Na te tematy pisywał czasem do „Dziennika Polskiego” i „Merkuriusza”, a listy swoje do przyjaciół i znajomych zwykł był kończyć sentencją: „Sine Vilna non est vita” („Bez Wilna nie ma życia”).

Żeby znów ujrzeć to ukochane Wilno, mimo słabego zdrowia, wybrał się śp. Andrzej Doliński w 1992 r. na Litwę i Białoruś. Między innymi odwiedził też Szajkunę, miejscowość rodzinną matki, nosząc się z zamiarem odrestaurowania znajdującej się tam kaplicy, obecnie bardzo

zniszczonej. Po powrocie do Anglii rozchorował się poważnie i w niecałe dwa lata zmarł. Osierocił jedynego syna Aleksandra.

Dobrze się stało, że w roku 1989 zdążył jeszcze śp. Andrzej Doliński z pomocą małżonki, urządzić wystawę w Galerii POSK-u w Londynie. Tematem były „Dwory Wielkiego Xięstwa Litewskiego w rysunkach Napoleona Ordy”. Pokazany tam zbiór fotografii przeszedł 300 szkiców Ordy, przedstawiających dwory, pałace, zamki i zabytkowe kościoły historycznego Xięstwa, spotkał się z wielkim zainteresowaniem i frekwencją.

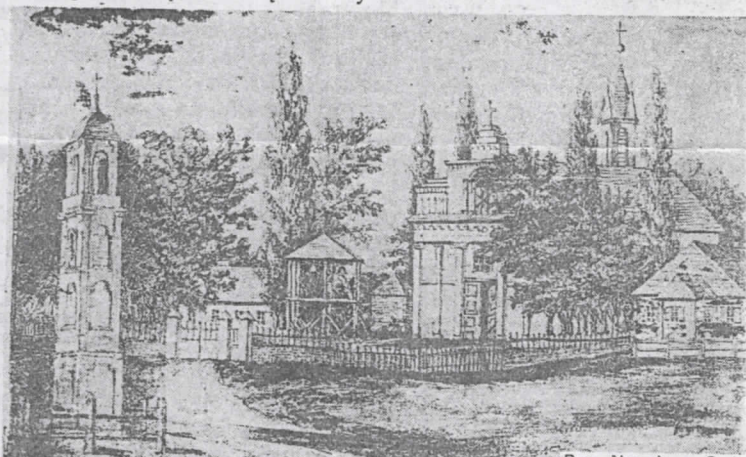
Zgodnie z życzeniem śp. Andrzeja Dolińskiego, większość jego kolekcji przekazywana jest teraz przez p. Helenę Dolińską do insty-

tucji takich jak: Fundacja Kultury Polskiej im. J. Montwiłła na Litwie, Fundacja z Brzezia Lankorońskich w Londynie, Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, Biblioteka Polska w Londynie.

Te cenne książki, mapy, druki i ilustracje, z których duża część czeka jeszcze na dokładne opracowanie, świadczą o niebywałej pracowitości i uporze kolekcjonera oddanego bez reszty, nawet z uszczerbkiem dla zdrowia i własnych korzyści, swojej pasji.

Będą też one przez lata świadczyły o umiłowaniu Ziemi i Miasta, bez którego dla wielu „non est vita”.

Krystyna Asipowicz



Rys. Napoleon Orda

Ze zbiorów śp. A. Dolińskiego. Janów Poleski, woj. Brzesko-Litewskie. Pomnik św. Andrzeja Boboli

T.P. 12.3.94

Ś. † P.

ANDRZEJ DOLIŃSKI

(Andrew Rohland)

ur. 4 grudnia 1915 r. w Lublinie
starszy syn Wojciecha i Marii ze Swolkieniów
z Szajkun w pow. święciańskim.

Absolwent wileńskiego gimnazjum oo. Jezuitów, marynarz
ORP „Błyskawica”. Magister praw B.C.L. (P.F.L. Oxon.). Filis-
ter Korporacji „Polonia”, genealog i archiwista zmarł 17.2.1994 r.
w Hove, gdzie odbył się pogrzeb 23 lutego.

Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kaplicy
S. Maria Assumpta, 23 Kensington Sq., W8 (obok st. kol. High St.
Kensington), w piątek 18 marca 1994 r. o godz. 18.

Pozostali w smutku

HELENA, RODZINA W ANGLII,
W POLSCE ORAZ PRZYJACIELE

2238/1/11

D.P. 16.3.94

Ś. † P.

ANDRZEJ DOLIŃSKI

urodzony 4 grudnia 1915 r. w Lublinie. Filister Korporacji Aka-
demickiej Konwent Polonia w Wilnie. Zmarł 17 lutego 1994 r. w
Hove, gdzie odbył się pogrzeb w dniu 23 lutego.

Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kaplicy
S. Maria Assumpta, 23 Kensington Sq., W8, w piątek 18 marca
1994 r. o godz. 18.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

FILISTRZY KONWENTU POLONIA

2245/1/20